Cena egzemplarza 15 groszy.

PRZEGLĄD POMORSKI
DZIENNIK CHEŁMŻYŃSKI

Pismo demokratyczne i bezpartyjne poświęcone sprawom kulturalno - oświatowym i gospodarczym

PRENUMERATA:
wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt z dodatkiem tygodniowym „ST RZECHA RODZINNA" wynosi miesięcznie w ekspedycji 2,10 zł, z odnoszeniem w dom przez listonosza 2,46 zł, kwartalnie 7,38 zł.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie gazety.
Nakładem i drukiem „Drukarni Przemysłowej" (Fr. Miemczyk) w Chełmży.
Redakcja czynna od godziny 11 — 12 i od 16 — 17-tej.
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: KLEMENS KOBIERSKI, Chełmża.

Telefon 72.

OGŁOSZENIA:
10 groszy za milim. 1 łamowy, szerokości 33 mm. Za reklamy na stronie tekstowej szerokości 82 m/m. 50 gr. na II-giej 75 gr. na I-ej 1,— zł.
Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. — Przy dochodzeniach sądowych i konkursach wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty.
Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsca administracja nie odpowiada
Konta bankowe: Miejska Kasa Oszczędności — Bank Ludowy Chełmża — Miejsce płatności — Chełmża. —

Redakcja Administracja i Ekspedycja: Chełmża, przy Rynku Bednarskim nr. 1., narożnik ul. Hallera

Nr. 100. | Chełmża, środa, dnia 1-go maja 1929 r. | Rok II.

Podbój dalekich oceanów.

Szybki rozwój „Żeglugi Polskiej"

O przeszłości polskiej floty handlowej można mówić jedynie jako o wysiłkach. mających znaczenie raczej propagandowe.

Dopiero stworzenie w r. 1926 „Żeglugi Polskiej", przedsiębiorstwa państwowego o charakterze pionierskim, opartego na silnych podstawach finansowych i dobrej organizacji, skupiającej ludzi ideowych i oddanych każdym nerwem pracy morskiej, — przełamało łańcuch drobnych inicjatyw i dużych niepowodzeń zarazem.

W ciągu dwóch przeszło lat istnienia przedsiębiorstwo to doszło do posiadania 17 statków pasażerskich i towarowych, a w tem są poważniejsze jednostki, jak: statek „Wisła" i „Niemen" po więcej jak 5.000 ton, „Warta" — 4.000 ton i 5 statków po 2.600 ton.

W najbliższych tygodniach „Żegluga Polska" przystępuje do uruchomienia nowej 4-okrętowej linji, łączącej Gdynię z Anglją i Francją. Linja ta, oparta o współpracę „Żeglugi Polskiej" z kapitałem angielskim, posiadać będzie statki pasażersko - towarowe z nowoczesnemi urządzeniami chłodniczemi dla przewożenia łatwo psujących się towarów spożywczych. Dalsze 4 okręty zostaną zbudowane, zdaje się jeszcze w roku bieżącym, prawdopodobnie przez Stocznię Gdańską, z inicjatywy Województwa Śląskiego i na jego rachunek.

Statki „Żeglugi Polskiej" przewiozły w 1927 r. około 300.000 ton różnych towarów w eksporcie i imporcie. W tym okresie odbyły statki „Ż. P." 117 podróży, z których każda wynosiła przeciętnie 590 mil morskich. W roku ubiegłym zaś 1928 cyfra przewiezionych towarów wynosi około 450,000 ton, a średnia długość jednej podróży wynosi już prawie 1.000 mil morskich. W pierwszych 9 miesiącach ub. roku statki „Żeglugi Polskiej" odwiedziły 39 razy porty Morza Śródziemnego.

Cyfry te są dowodem, że utworzenie państwowego przedsiębiorstwa „Żeglugi Polskiej" było koniecznem, jak również świadczą i o tem, że polska żegluga handlowa podlega stałemu rozwojowi. O ile rozwój ten nie dozna większych przeszkód, nasza flota handlowa i pasażerska w ciągu 2 następnych lat przekroczy w swoim tonażu 100.000 ton, co już jest cyfrą jak na młode państwo bardzo poważną. Dodać jeszcze trzeba, że do współpracy przyciąga się i wiele firm nawigacyjnych zagranicznych.

Gorliwym protektorem „Żeglugi Polskiej" jest minister przemysłu i handlu p. inż. Kwiatkowski, zaś duszą przedsiębiorstwa jest p. dyr. Rummel. Praca tych dzielnych ludzi, przynosząc państwu pożytek, sławi zarazem imię Polski na szerokich oceanach globu ziemskiego.

L. Ł.

Żądajcie tylko wyroby krajowe!

Otwarcie obrad Zjazdu polskiego episkopatu w Poznaniu.

Z Poznania donoszą: Wczoraj wieczór rozpoczął swe obrady w Poznaniu zjazd episkopatu. Na zjazd przybyło kilkudziesięciu biskupów z kardynałem Kakowskim i msgr. Marmaggi. J. Em. nuncjusz Marmaggi w towarzystwie swego kapelana przybył do Poznania o godz. 5.02 pociągiem z Torunia, powitany na dworcu przez kardynała Hlonda i ks. biskupa Łukomskiego. Ks. kardynał Kakowski przybył do Poznania o godz. 11 w nocy.

Wieczorem odbyło się już pierwsze posiedzenie, jakkolwiek niezupełne. Obrady episkopatu, którym przewodniczy ks. kardynał Hlond i ks. biskup Łukomski, potrwają trzy dni.

Zarządzenia oszczędnościowe rządu.

Warszawa, 29. 4. W kołach rządowych zwrócono ostatnio baczną uwagę na konieczność oszczędnej gospodarki państwowej i utrzymanie równowagi budżetowej.

Ponieważ miesiące wiosenne i letnie są pod względem dochodowym mało wydatne, a jednocześnie w tym właśnie czasie przypadają roboty sezonowe, powodujące wzmożone wydatki ze skarbu państwa, zarządziło ministerstwo skarbu, aby wszystkie urzędy i władze państwowe ograniczyły się, względnie wstrzymały się od dokonywania takich wydatków, które mogą być przesunięte na okres jesienny.

Zarządzenie ministerstwa skarbu kładzie nacisk na to, że nie należy zaciągać zobowiązań, powodując płatności skarbu państwa.

Z uwagi na konieczność równowagi budżetowej, zawiadomiono o tem zarządzeniu wszystkie zainteresowane władze, a panowie wojewodowie otrzymali polecenie ścisłego przestrzegania wskazówek ministerstwa skarbu.

Przelot bez lądowania Anglja—Indje dokonany.

Londyn, 29. 4. Lotnicy angielscy, którzy wystartowali z lotniska angielskiego Cranwel do lotu bezpośredniego Anglja-Indje, wylądowali w piątek o godz. 13.15 w Karaszi, pokonując przestrzeń 6.644 km. w przeciągu 50 godz. i 38 minut. Po kilku nieudałych próbach, jest to pierwszy lot uwieńczony sukcesem, gdyż po raz pierwszy pokonano przestrzeń Anglja-Indje bez lądowania.

Końcowe walki w Meksyku.

Meksyk, 29. 4. Biuletyn rządowy stwierdza, że armja rewolucyjna w stanie Sonora, cofa się na całej linji. Jazda federalna zajęła miasto Nowojoa. Uciekający powstańcy porzucili dwa pociągi, ratując się ucieczką od zupełnej zagłady.

Zakonnica na „czarciej wyspie."

Meksyk, 29. 4. Zakonnica Concepcion skazana na 20 lat więzienia za udział w zabójstwie prez. Obregona, zesłana będzie na Lastras Marias, t. zw. meksykańską „Czarcią wyspę".

Dwa rekordy.

Le Cap, 29. 4. Malcolm Campell pobił wczoraj w m. Verneukpan rekordy szybkości na dystansie 5 mil i 5 klm.

Stalin też tknięty paraliżem?

Warszawa, 29. 4. Z Moskwy nadchodzi wiadomość, że po ubezwładnieniu przez paraliż postępowy szefa czerezwyczajki Mienżyńskiego dostrzeżono objawy paraliżu u Stalina. Stalin nie brał już udziału w ostatnim dniu obrad plenarnych komitetu centralnego partji komunistycznej. powierzając zastępstwo Jarosławskiemu.

Strajki w Indjach.

Bombaj, 29. 4. W przędzalniach bawełny w Bambaju rozpoczął się strajk. Strajkuje ogółem 130.000 robotników.

Chiny żądają od Japonji zwrotu Korei i Formozy.

Londyn, 29. 4. Z Tokja donoszą, że poseł japoński w Chinach hrabia Uszida przybył do Tokjo i w raporcie dla rządu oświadczył, że rząd nankiński domaga się nietylko zwrotu obsadzonych przez wojsko japońskie i sprzedanych Japonji obszarów, lecz także oddania Formozy i Korei.

Pomruki wojny domowej w południowych Niemczech.

Berlin, 29. 4. Monachijski korespondent „Berliner Tageblatt" telegrafuje sensacyjne rewelacje na temat ruchawek nacjonalistycznych w Bawarji i Tyrolu. Przewidziany jest podobno wspólny front Stahlhelmu i hitlerowców, a austrjackie reakcyjne heimatwehry stoją pod dowództwem b. oficerów armji niemieckiej. Mają oni regularną służbę kurjerską, z organizacjami nacjonalistycznemi w Bawarji. Pod Monachjum odbywają się w niedzielę ćwiczenia polowe, a w nocy ćwiczenia w strzelaniu. Zdaniem korespondenta, zanosi się w Bawarji na wojnę domową.

Z za kulis polityki.

Zmierzch „czerwonych katów”

„Zmierzch bożków sowieckich“, przesuwanych na szachownicy politycznej zręczną ręką „cudownego gruzina“ — Stalina, trwa w dalszym ciągu. Po „zlikwidowaniu“ opozycji trockistów i zesłaniu szeregu przodujących w partji komunistycznej osobistości na Syberję, po wysłaniu Trockiego zagranicę, Stalin przystąpił do „likwidowania“ prawego skrzydła partji. Oddawna zapowiadane posunięcia personalne zostają obecnie wprowadzane w życie. Nagle usunięty został dyrektor Banku Państwa Szejnman, którego bolszewicy uważali dotąd za jednego z najbardziej zdolnych finansistów sowieckich. Takiż los ma spotkać wkrótce innego wybitnego ekonomistę Z. S. S. R. — Frumkina. Pozostali „prawicowcy“ partyjni — prezes centrali związków zawodowych Tomskij, „teoretyk komunizmu“ — Bucharin i nawet prezes Sownarkomu Rykow uważani są powszechnie za „skazanych na dymisję“. W ten sposób pozbywa się Stalin wszystkich niezgadzających się z jego polityką przywódców partyjnych, pozostając narazie bezkonkurencyjnym „panem na Kremlinie.

Z kraju.

Proces o nadużycia czekowe.

W Warszawie toczy się obecnie proces przeciw b. przedstawicielowi na Polskę banku American Express Company Adamowi Liszewskiemu oraz całemu szeregowi jego wzpółwinowajców, którzy dopuścili się w r. 1925 nadużyć czekowych na szkodę tego banku amerykańskiego. Oskarżonym zarzuca się oszukańcze manipulacje, które spowodowały szkody kilkudziesięciu tysięcy dolarów. Rozprawa potrwa 5 dni.

Pożar lasu.

W lasach należących do kopalni Skarbofermu w Knurowie wybuchł pożar spowodowany przez iskrę z przejeżdżającego parowozu. Spaliło się około 1600 metrów kw. lasu. Podobny wypadek wydarzył się w lasach ks. Pszczyńskiego. Od iskier parowozu powstał pożar, który zniszczył około 6 ha lasu.

Ciężka kara za oszustwo.

W Krakowie odbyła się przeciwko aresztowanemu w Warszawie L. Rabinowiczowi rozprawa o zbrodnię oszustwa. Rabinowicz w Rabce zawarł znajomość z jednym z kupców krakowskich, od którego uzyskał polecający list. Na podstawie tego listu wyłudził od jubilera-brylanty wartości kilkunastu tysięcy złotych. Sąd skazał Rabinowicza na 4 i pół lat ciężkiego więzienia.

Niezwykły samobójca.

Kazimierz Makowski, murarz warszawski, lat 26, pozostający od dłuższego czasu bez zajęcia, przed kilku dniami został okradziony z resztek dobytku. Makowski rozpaczony, postanowił popełnić samobójstwo. W tym celu napił się wódki poczem po powrocie do mieszkania swego na rynku Starego Miasta 19 potłukł szkło od lampy naftowej zgryzł je i połknął. Następnie Makowski wziął łyżkę stołową, przemocą wepchnął w przełyk poczem uczynił to samo z drugą łyżeczką i trzonkiem od widelca. Jęki niezwykłego desperata obudziły kuzynkę Makowskiego, która wijącego się z bólu samobójcę przewiozła do II komisarjatu. Przybyły wkrótce lekarz Pogotowia przewiózł go na oddział chirurgiczny w szpitalu Dz. Jezus. Stan M. jest bardzo ciężki. Zachodzi konieczność dokonania operacji.

Kongres eucharystyczny w Sosnowcu.

W dniu 29 i 30 czerwca br. odbędzie się w Zagłębiu kongres eucharystyczny diecezji częstochowskiej. Przewidywany jest liczny zjazd wiernych z diecezji częstochowskiej, kieleckiej i Śląska. W początkach maja br. ukaże się list pasterski ks. biskupa Kubiny, omawiający znaczenie kongresu.

Nieudały napad.

Z Chełma Lubelskiego donoszą: Czterech osobników usiłowało napaść na dom Jakóba Szwarca w kolonji Ignatów przyczem wybili 5 szyb w oknie i oddali strzał z rewolweru, jednak spłoszeni wszczętym przez domowników alarmem zbiegli. Następnie ci sami sprawcy usiłowali dokonać napadu na dom braci Albrechtów, grożąc zabiciem jednego z nich. Na podwórzu jednak zostali przez Albrechtów pobici a następnie zbiegli. Przed zagrodą Wandy Ginsterowej połamali płot drewniany, poczem aresztowano ich. W czasie rewizji, broni przy nich nie znaleziono.

Poświęcenie polskiego kościoła na granicy rumuńskiej.

Tuż przy granicy rumuńskiej leży wielka wieś, licząca około 3.000 mieszkańców, Jasienów. Płynęły lata a ludność polska pogrążona w morzu ruskiem traciła kontakt z polskością, ratowana jedynie przynależnością do kościoła rz. kat. Wreszcie zawiązał się komitet obywatelski, który energiczną swą akcją potrafił tyle zdziałać, że w przeciągu sześciu miesięcy stanął piękny kościół, którego poświęcenie odbyło się niedawno. Obecnie wykończa się jeszcze budowlę. (Paz)

Zastrzelenie przemytnika.

Z Lublińca piszą nam: W środę wieczorem dwaj strażnicy graniczni, pełniąc służbę na terenie gminy Brusiek, zauważyli skradających się przemytników. Ponieważ ci nie zatrzymali się na wołanie strażnicy użyli broni, przyczem zabity został przemytnik Teodor Jakubowski z Niwki. Jak stwierdzono, przemytnicy starali przenieść przez granicę transport tytoniu i spirytusu

90 budynków spłonęło w Putiatyczach.

Dnia 20 bm. wybuchł groźny pożar w Putiatyczach, pow. Gródek Jagielloński. Z powodu silnego wiatru ogień rozszerzył się szybko na sąsiednie zabudowania. Spaliło się 34 domów mieszkalnych, 56 zabudowań gospodarskich mnóstwo inwentarza żywego i martwego. Strat w ludziach nie było. W akji ratowniczej brały udział okoliczne straże pożarne.

Starosta powiadomił natychmiast o katastrofie urząd wojewódzki we Lwowie prosząc o doraźną pomoc dla pogorzelców. W niedzielę popołudniu udał się na miejsce wypadku wicewojewoda Pilewski, który udzielił staroście 1 000 zł. na tymczasową pomoc.

Z Torunia.

Kursy prasowania. Z ramienia stowarzyszenia „Służba Obywatelska“ otwarte zostaną w Państwowej Szkole Zawodowej żeńskiej 2-tygodniowe kursy prasowania, jeden dla pań, drugi dla służących. Zapisy na oba kursy przyjmuje codziennie od godziny 11—13 i od 18—19 kancelarja szkoły. Kurs rozpocznie się dnia 1 maja.

Zabawa Ch. Z. Z. W ub. sobotę odbyła się w Toruniu w sali „Parku Wiktorja“ zabawa taneczna filji miejscowej Chrześcijańskiego Związku Zjednoczenia Zawodowego. Publiczność przybyła dość licznie. Bawiono się w miłym nastroju do białego rana.

Rewja Zw. Podof. Rez. W ubiegłą niedzielę odbyły się w Toruniu zawody marszowe Zw. Podoficerów Rezerwy na DOK. VIII. Udział zawodników był bardzo liczny. Po wysłuchaniu mszy św. w kościele garnizonowym, odprawionej przez ks. prał. Sienkiewicza, udano się przy dźwiękach orkiestry do Zielońca, skąd nastąpił start zawodników marszu bojowego i indywidualnego w okrężnej drodze do Torunia, przestrzeni 23 klm.

Pierwszą nagrodę zdobyli zawodnicy z Inowrocławia, drugą — z Torunia, a trzecią — z Bydgoszczy. Zostały pozatem nagrodzone koła: Jabłonowo i Golub.

Podczas wspólnego obiadu w „Strzelnicy“ p. pułk. Stawasz wzniósł okrzyk na cześć Prezydenta Rztej, a prezes Zw. Strzel. p. inż. Szepetys na cześć Marszałka Piłsudskiego, oraz gen. Pasławskiego co zebrani delegaci i zawodnicy z entuzjazmem powtórzyli. Następnie odbyło się posiedzenie prezesów i komendantów.

Cała impreza wypadła wspaniale.

Rozpowszechniajcie „Przegląd Pomorski“

W. Langwood.

Krwawy Rok 1913

(Przekład z angielskiego).

(Ciąg dalszy) (54

Nieprzyjaciel przed bramami miasta.

Świtało. Bladofioletowe przebłyski na wschodzie, poza Temple Bar, przechodziły zwolna w barwę siwą, zwiastując wejście słońca. — W miarę jak się rozwidniało ulice zapełniły się coraz bardziej mieszkańcami, biegającymi w popłochu i podnieceniu. Wśród tłumu krążyły najrozmaitsze wieści: ktoś widział ułanów niemieckich jadących przez Suaresbrock i Wanstead, a nawet przez Forest Road i Ferry Lane aż do Waltham Stow. Wróg był już zatem prawie w samym Londynie!

Z najbardziej zagrożonych północnych przedmieść uciekła prawie cała ludność w przerażeniu i schroniła się do dzielnic wewnętrznego miasta. Olbrzymi Wielki Londyn gniótł się teraz faktycznie na bardzo małej przestrzeni od Kensington aż do Fleet Street i od Oxford Street do brzegu Tamizy. W ciągu ostatnich trzech dni tysiące ludzi pozbawionych zajęcia wzniosło olbrzymie barykady w najrozmaitszych punktach główniejszych ulic, wiodących z północy i wschodu do wnętrza miasta. W tym samym czasie pionierzy wysadzili w powietrze prawie wszystkie mosty, mogące ułatwić wrogowi wtargnięcie do stolicy.

Nie tylko w City, ale w całym Londynie ruch handlowy ustał zupełnie, a za najniezbędniejsze artykuły żywności płacono bajeczne wprost sumy. Ale dopiero wtedy, gdy kawalerja niemiecka ukazała się na północnych przedmieściach, mieszkańcy Londynu zrozumieli w całym rozmiarze swą bezbronność i brak wszelkich środków ratunku.

Opowiadano, że poprzedniego dnia jenerał von Kronheim wysłał do lorda majora Londynu parlamentarjuszy i że lord major przyjął ich w Mansion House, gdzie odbył z nimi tajną naradę, trwającą przeszło godzinę. Pisma nie wspominały nic o tych naradach, z obawy, aby nie wywołać przez to w mieście paniki; posłowie pruskiego jenerała opuścili zaś miasto w nocy, tak samo tajemniczo jak przybyli.

Czyż to mogło coś innego oznaczać, jak to, że wróg zażądał, aby stolica poddała się jego władzy, a lord major odrzucił tę propozycję?

Miasto wrzało ruchem i hałasem. W setkach miejsc wyrastały niezwykle szybko coraz nowe barykady; setki ludzi piętrzyło w pośpiechu w olbrzymie kupy nie tylko kamienie wyrwane z bruków, ale także wozy, taczki, belki z sąsiednich sklepów i składów, ciężkie meble najrozmaitszego rodzaju, zrabowane przemocą z domów i przywleczone dla wzmocnienia barykady.

Złupiono wszystkie składy broni, skonfiskowano wszystkie strzelby, wszystkie karabiny, wszystkie rewolwery. Zrozpaczony tłum rzucił się nawet na koszary i arsenały i zawładnął znalezioną tam bronią: Bardzo wielu ludzi miało tylko strzelby, lecz brakowało im naboi; inni znowu mieli tylko naboje myśliwskie do karabinów wojskowych, jeszcze inni naboje same bez strzelb. Ci, którzy szczęśliwie zdobyli broń i amunicję, stali na straży przy barykadach, niejednokrotnie w towarzystwie żołnierzy-ochotników, którzy po klęsce schronili się do Londynu. Na wielu barykadach, zwłaszcza w północnej części miasta, stały karabiny maszynowe, aby przyjąć wroga gradem kul.

Kobiety i dzieci z przedmieść północnych wysłano prawie w komplecie na południe miasta. Połowa domów w tych spokojnych, niedawno zbudowanych ulicach, stała pustka, bo właściciele woleli ratować życie aniżeli mienie. A jednak łatwo było zrozumieć, jaką katastrofą groziło zdobycie Londynu tym wszystkim nieszczęśliwcom: groziło stratą wszystkiego, co posiadali, zniszczeniem owoców długoletniej nieraz, ciężkiej pracy, zniszczeniem ognisk domowych, nieraz z wysiłkiem ostatecznym stworzonych. Najczęściej ojciec rodziny brał strzelbę, lub łopatę do ręki i spieszył pomagać w budowaniu szańców, dźwigał ciężkie przedmioty do wznoszonych barykad. Żona, gospodyni rzucała ostatnie spojrzenie na to, co dotąd jeszcze stanowiło jej dumę, na ukochany domek, potem zamykała drzwi na klucz i wraz z dziećmi przyłączyła się do długiego, smutnego pochodu, który już od dni wielu zdążał w południowe dzielnice miasta. Kobiety, pozbawione dachu nad głową, nieraz z dwojgiem lub trojgiem dzieci wędrowały odleglejszemi, mniej ożywionemi ulicami, unikając główniejszych placów, gdzie tłum kłębił się około barykad i dążyły ku Kesington i Hammersmith, gdzie jeszcze była otwarta droga do ucieczki.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z Brodnicy.

Pogrzeb śp. burm. Jerzykiewicza. Przy olbrzymim wprost udziale publiczności tak z miasta jak i okolicy odbył się dziś po południu pogrzeb tragicznie zmarłego burmistrza śp. Mieczysława Jerzykiewicza. Liczne miasta pomorskie powysyłały delegacje z prezydentami względnie burmistrzami miast na czele. Nad grobem przemawiał m. in. przewodniczący Rady Miejskiej m. Brodnicy sławiąc zasługi, jakie Zmarły położył około dobra miasta. Gremjalny udział w pogrzebie wzięły miejscowe organizacje ze sztandarami. Również ostatnie honory oddał Zmarłemu oddział wojska pod bronią. Przygrywała orkiestra miejscowej załogi.

Śmiertelny wypadek. W ub. piątek trenowało się na stadjonie sportowym kilku członków „Strzelca" w biegu. Po biegu niejakiś Kazimierz Wiśniewski, liczący lat 19, a zamieszkały w Brodnicy, zaniemógł. Odtransportowano go do szpitala powiatowego gdzie w poniedziałek w ciężkich męczarniach wyzionął ducha.

Świerczyny. We wtorek przed południem o godz. 11 i pół wybuchł pożar w realności p. Gutowskiego. Pastwą płomieni padły dom mieszkalny, chlew i stajnia oraz żywy i martwy inwentarz. Przyczyny pożaru dotąd nie ustalono. Szkodę ponosi Ubezpieczenie.

Mszano. W ubiegłą niedzielę odbyło się tu strzelanie S. M. P., którem kierował instruktor P. W. str. sierżant Rosik z 67 pp. Mimo niepogody stawili się prawie wszyscy druhowie. Dobre zaś wyniki świadczą, że nie na próżno uczęszczają na zbiórki i że rozumieją ideę P. W. Najlepszym strzelcem okazał się jeden z najmłodszych, a mianowicie druh Szulc Edmund.

Z dalszych stron.

Wąbrzeźno. (Zebranie osadników rolnych). W niedzielę, dnia 28 kwietnia br. o godz. 12-tej w południe w Wąbrzeźnie w lokalu „Hotel Dwór Wąbrzeski" odbyło się zebranie Osadników Rolnych, na które wobec ważności spraw wszystkie zarządy Kół wraz z członkami się stawiły.

Porządek obrad na zebraniu: 1) Wybór nowego zarządu na miejsce ustępującego i 2) Sprawa wysłania delegatów przez związek do Władz centralnych w sprawie waloryzacji rent.

Stawiska pow. kościerski. (Zebranie Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem.) W ub. niedzielę w Stawiskach w lokalu p. Kiedrowskiej odbyło się zebranie organizacyjne Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem.

Zebranie zagaił przewodniczący Kółka Rolniczego w Stawiskach p. Lemke. Następnie wygłosił obszerny referat polityczny p. red. Kokornaczyk z Kościerzyny. Mówca omówił sprawy polityczne i gospodarcze państwa, nadmieniając także, że B. B. grupuje w sobie wszystkich patrjotycznie usposobionych obywateli państwa bez względu na przekonanie polityczne, gdyż dla pracy państwowo-twórczej wyrzec się trzeba partyjnictwa.

Drugi referat wygłosił p. prof. Tujakowski z Kościerzyny.

Po dyskusji przystąpiono do utworzenia Koła B. B. w Stawiskach i wyboru zarządu. W skład zarządu weszli: jako prezes — p. Kuczkowski, jako wiceprezes — p. Piepiórka. jako sekretarz — p. Ciechanowski, jako zastępca sekretarza — p Wiktor Hiller, skarbnik — p. Lemke.

Zebranie zakończono odśpiewaniem „Roty".

Gniew. (Samobójstwo). Swego rodzaju sensację w b. tygodniu wywołało w mieście naszem samobójstwo znanego na bruku gniewskim włóczęgi, niejakiego Mrozka, lat 29, który z braku pracy, a będąc chorowity powiesił się ostatnio w parku miejskim. Zwłoki odcięła policja i przeprowadziła dochodzenia w sprawie przyczyn popełnienia samobójstwa przez Mrozka.

Gdynia (Niezwykły klient w Urzędzie Funduszu Bezrob.) Dzisiaj już nietylko ludzie oddawają się pod opiekę rozmaitych instytucyj dobroczynnych, ale nawet instynkt zwierząt czworonożnych zdaje się ich pchać pod opiekę, jaką Urząd Funduszu Bezrobocia gwarantuje każdemu, bo oto dziś przed południem ni stąd ni z owąd zjawił się w Urzędzie Funduszu Bezrobocia czworonożny baranek, patrząc miłosiernie za jakąś zapomogą.

Niemiłosiernie postąpiła w tym wypadku policja. bo uważając potulnego baranka za zwykłego oszusta, przytrzymała go i wyprowadziła przemocą z urzędu.

KRONIKA

Chełmża, dnia 30 kwietnia 1929 roku.

Kalendarzyk.

Wtorek: Katarzyny Seneńsk.
Środa: Filipa i Jakóba ap.

Wschód słońca: 4,08 rano
Zachód słońca: 18,56 po poł.

NOCNY DYŻUR LEKARSKI.

Dyżur niedzielny i tygodniowy dla członków Pow. Kasy Chorych pełni w tym tygodniu p. dr. Stęplewski.

DYŻUR NOCNY APTEK.

Dyżur nocny pełni „Apteka pod Orłem".

— **Wyjaśnienie.** We wczorajszym numerze w sprawozdaniu z referatu p. gen. Ładosia o Wystawie Krajowej w Poznaniu zaszła omyłka o tyle, że **„Każda wycieczka powinna wybrać kierownika, który na 24 godziny przed wyjazdem** (nie z Poznania), **lecz do Poznania"...** Czyli znaczy się, że zniżkę kolejową można otrzymać w obie strony. Za ten mały passus przepraszamy.

— **Godziny urzędowe na urzędach i agencjach poczt.** Stosując się do zarządzenia Ministerstwa Poczt i Telegrafów będą urzędy i agencje pocztowo-telegraficzne od 1, maja 1929 r. ściśle przestrzegać godzin urzędowych i nie będą załatwiały interesantów po upływie obowiązujących godzin.

Do urzędów i agencyj należy więc przychodzić tak wcześnie, by przed ukończeniem godzin urzędowych załatwić swe sprawy.

— **Stan pogody.** Przepowiednie metereologów sprawdzają się. Przez kilka dni znowu mieliśmy zimno fatalne. W dniu dzisiejszym nastąpił przełom — bo ociepliło się. W nocy i dzisiaj z rana spadł drobny deszczyk i nieco się ociepliło. Może nareszcie przyjdzie ta wiosna.

— **Z targu.** Na dzisiejszym targu płacono za: masło 2,40—2,60 zł., jajka 1,80—2 zł., kartofle 4,50—5 zł. jabłka 0,50—1 zł., ser 50—70 gr.

Ceny na inne produkty niezmienione. Ruch dość ożywiony.

— **Zawody sportowe w dniu „3 Maja".** Dnia 3-go Maja br. odbędą się za staraniem komendanta P. W. na powiat Toruń, p. por. Zaleskiego dla wszystkich towarzystw powiatu toruńskiego zawody sportowe: I. — **pięciobój** (bieg na 100 m; rzut granatem, skok w dal, pchnięcie kulą 7½ kg., bieg na 300 m.)

I. — **marsz bojowy pojedyńczy 25 km. (Trasa:** Chełmża — Archidjakonka — Skąpe — Papowo Biskupie — Falęcin — Bielczyny — — Chełmża z powrotem. Zbiórka zawodników o godz. 14-tej na dziedzińcu szkoły chłopców. Pięciobój i start biegów i marszu na Rynku.

Nągrody są bardzo cenne. Mamy nadzieję, że wszystkie organizacje przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego wezmą w tych zawodach jak najliczniejszy udział. Powinno być ambicją każdej organizacji, aby zawodnicy stanęli, we wzorowym porządku w jaknajwiększej liczbie i z żołnierską punktualnością. Pp. prezesi i komendanci mają wspaniałą okazję do popisu.

Ruch towarzystw.

Klub Mandolinistów „Lira" w Chełmży. Zebranie Zarządu odbędzie się we wtorek dnia 30 bm. o godz. 8-mej wiecz. u sekretarza kol. Paczkowskiego, kolejowa 17.

Klub Mandolinistów „Lira" w Chełmży. Lekcja odbędzie się jak zwykle jutro w środę dnia 1. V. r. b. o godz 7^{30} na dużej salce w Hotelu Pomorskim, na którą są do przyniesienia wszystkie klubowe zeszyty nut. — Skarbnik również przyjmuje składki mies. i wpłaty za czapki.

Dyrygent.

Odezwa do wszystkich organizacyj pomorskich.

Obywatele!

Pomorze i Polska cała poniosła olbrzymią stratę przez nagły zgon ś. p. **Józefa Wybickiego,** starosty krajowego.

Ceniony przez wszystkich bez wyjątku, padł jak żołnierz na placówce, jako strażnik, pilnujący granic Rzeczypospolitej.

Czujny w każdej chwili na zew, nie uchylił się od spełnienia obowiązku i radośnie stanął na stanowisku, na którem życie Swe pięknie oddał dla Polski, którą kochał sercem całem,

Stargane w pracy społecznej serce Zmarłego nie strzymało ogromu wzruszenia, jakiego doznawał przy omawianiu niecnych knowań sąsiedzkich przeciwko całości ukochanej Ojczyzny.

Bolesną stratą dotknięte społeczeństwo godnie uczci pamięć Zmarłego na posterunku Bojownika o niepodległość i potęgę naszą.

Wszystkie organizacje polskie, działające na terenie Pomorza odprowadzą drogie zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku. Nikogo w tych chwilach nie zbraknie.

Delegacje poszczególnych grup i organizacyj zgłoszą się bez zwłoki w Starostwie Krajowem, Toruń, ul. Mostowa nr. 13, gdzie otrzymają szczegółowe zlecenia i wiadomości.

Komitet Organizacyjny pogrzebu ś. p. Józefa Wybickiego Starosty Krajowego:

Dr. Mieczysław Seydlitz, wicewojewoda, przewodniczący, Juljan Szycowski, marszałek Sejmiku Pomorskiego, Wincenty Łącki, zast. starosty krajowego pomorskiego, Antoni Bolt, prezydent miasta Torunia, Dr. Paweł Ossowski, senator, prezes Stronnictwa Narodowego w Toruniu, Walenty Malinowski, poseł, prezes Narodowej Partji Robotniczej w Toruniu, Helena Domańska, b. radna miejska z grupy P. P. S. Eugenjusz Baliński, Liga Mocarstwowego Rozwoju Polski, Inż Stefan Dażwański, wiceprezes Okręgowego Zarządu Z.O.K.Z.

Akademja poselska BBWR. w Toruniu.

We wczorajszy poniedziałek odbyła się w Toruniu na sali hotelu „Artusa" akademja poselska Klubu BBWR. przy udziale posłów pp. pułk. Sławka, sen. Boguszewskiego, posła Cieplaka, Siwca, i Birkenmajera oraz około 1000 osób.

Akademję zagaił prezes Zw. Strzel. pan inż. Szepetys, poczem poseł Birkenmajer wygłosił pierwszy referat o szkodliwej pracy Sejmu, uwzględniając sytuację wewnętrzną poszczególnych klubów politycznych, drugi mówił poseł Siwiec o sytuacji pospodarczej naszego państwa, stwierdzając twórczość i skuteczny wysiłek rządów pomajowych w tej dziedzinie życia naszego kraju. O projekcie naprawy Konstytucji mówił poseł Cieplak. Mówcę co chwila obdarzano hucznemi oklaskami. W końcu przemówił również prezes klubu BBWR. pułk. Sławek, podkreślając zdecydowane stanowisko swego klubu w sprawach państwowych i narodowych. Akademji przewodniczył p. sen. Boguszewski.

Na zakończenie przy rzęsistych oklaskach uchwalono następującą rezolucję;

„Obywatele Pomorza zebrani na akademji posłów grupy racjonalnej BBWR. w Toruniu, w dniu 29 kwietnia br. składają hołd Głowie Państwa, Prezydentowi Rzpltej Polskiej i Wielkiemu Budowniczemu państwa I Marszałkowi Polski Józefowi Piłsudskiemu oraz wyrażają zaufanie Klubowi posłów BBWR. za odpowiadającą intencjom społeczeństwa pracę nad utrwaleniem wielkomocarstwowej potęgi państwa polskiego i wzywają Klub posłów BBWR. do wytrwania na obranej drodze".

Giełda zbożowa

POZNAŃ dnia 27. 4. 1929 roku.
płacono za 100 kg. w zł.

Żyto nowe	33,00—33,50
Pszenica nowa	47,25—48,25
Jęczmień przemiałowy	32,50—34,50
Jęczmień browarowy	33,50—35,50
Owies	31,50—32,50
Mąka żytnia 70 proc.	47,00—00,00
Mąka pszen. 65 proc.	64,00—65,50
Otręby żytnie	24,75—25,75
Otręby pszenne	26,00—27,00

WIDOKÓWKI miasta Chełmży

odda w większych ilościach po cenach HURTOWYCH

Dla odsprzedawców!!

Drukarnia Przemysłowa, Chełmża Rynek nr. 1

Ogłoszenie!

Podaje się do publicznej wiadomości, iż

w dniu 1-go maja b. r.

jest **Główna Kasa Miejska** dla publiczności

zamknięta

Chełmża, dnia 30. 4. 29 r.

MAGISTRAT.

Roszukuję od zaraz

zdolnego elewa.

Zgłoszenia

Antoni Feeser

Zjednoczone Zakłady Przemysłowo-Handlowe w Chełmży.

Zgubiono

(30 kwietnia) ulicą Paderewskiego do Toruńskiej

pończochę

jedwabną, zupełnie nową. Znalazcę upraszam oddać za wynagrodzeniem w redakcji „Przegl. Pom."

Kupię

piec kaflowy.

na rozbierkę.

Zgłosz. z podaniem ceny prosi

Skopiński

Kończewice.

Obelgę

rzuconą na p. W. i K. Gomułkiewiczów, jak i też potwierdzamy, że skład swój prawidłowo sprzedaliśmy p. K. Gomułkiewiczowi, a kłamliwe słowa odwołujemy i przepraszamy

Antoni i Kornela

Dobruccy.

Najstarsza zatwierdzona pryw. szkoła zawodowa

przygotowuje do kupiectwa, handlu przemysłu fabryk, rolnictwa, banków, kas, spółdzielni. Reforma biur, księgowości, 40 maszyn itd.

Dyrekcja Toruń

Żeglarska 25.

Przyjmiemy.

czterech robotników i 4 dziewczęta od lat 16—18-tu.

Zgłosz. przyjmuje

Fabryka grzebieni

Wodna 5.

Szybki wzrost oszczędności w

Kasie Spółdzielczej Parcelacyjno-Osadniczej w Grudziądzu

w dniu 31. grudnia	**1928 r.**	**zł**	**792.885.89**
w dniu 31 stycznia	**1929 r.**	**zł**	**820.445.59**
w dniu 28 lutego	**1929 r.**	**zł**	**880.082.42**
w dniu 31 marca	**1929 r.**	**zł**	**971.889.50**
w dniu 15 kwietnia	**1929 r.**	**zł**	**1026.015 37**

jest najlepszym dowodem wielkiego zaufania wszystkich sfer społeczeństwa do naszej Kasy, wysokich gwarancji i najwyższych korzyści, które daje Kasa Spółdzielcza Parcelacyjno-Osadnicza swym wkładcom.

Nietylko wysoki proc. **10 — w stosunku rocznym —** lecz przedewszystkiem **pewność lokaty i terminowy zwrot** przyczyniły się do wyżej przedstawionego wzrostu oszczędności. Gwarancje Kasy wynoszą obecnie na podstawie wpłaconych udziałów członkowskich wraz z nieruchomościami

3.500.000- zł.

Równocześnie zawiadamiamy wszystkich wkładców, że Kasa Spółdzielcza Parcelacyjno-Osadnicza w Grudziądzu rozlosowywać będzie stale przy dopełnieniu każdych dalszych 100.000 złotych **5 premji po 100- złotych** drogą losowania pod nadzorem specjalnej Komisji.

Zatem oszczędzajcie nadal

w Kasie Spółdzielczej Parcelacyjno-Osadniczej

w Grudziądzu, Plac 23-go Stycznia nr. 21.

Kwoty przekazywać należy na nasz r-k w P. K. O. Poznań Nr. 206.780.

Motor gazowy

firmy „Deutz" leżący o sile 6 koni sprzeda **Drukarnia Przemysłowa**

Maszynę

do pisania używaną ewentualnie nową kupi

Druk. Przem.

Kupię

2 łóżka

żelazne używane. Zgłoszenia w Adm. „Przeglądu Pomor."

Pokój

z osobnem wejściem do wynajęcia.

Zgłoszenia w Adm. „Przeglądu Pom."

Stacja Autobusowa

w kier.: Chełmna i Świecia Nowego

RESTAURACJA GRUDZIĄDZ

Plac 23 Stycznia 19. — Telefon 735. —

w kier.: Wąbrzeźna i Łasina.

Obiady z **3 dań 1,20 zł.** gorące potrawy oraz napoje wszelkiego gatunku o każdej porze dnia.

Lokal obok przystanku tramwajowego 5 minut od dworca. Otwarty do 1 w nocy.

Kolacja a la carte już od 80 gr. pocz.

Właściciel: Józef Grzeszkowiak.

— Miejsce spotkania dla przyjezdnych —

---

2 pokoje

z utrzymaniem lub bez, zaraz do wynajęcia. Także wydaje się tanie obiady. Gdzie wskaże Adm. „Przeglądu Pom."

Skład

w głównej ulicy oraz dwa pokoje i kuchnia od zaraz do sprzedania. Zgłoszenia do „Przeglądu Pomor."

Karoserje

na samochody ciężarowe, autobusowe i osobowe,

wykonuje solidnie przy przystępnych cenach

L. Skalski, Toruń, Prosta 22

Zakład budowy wozów i wyrobów drzewnych.

GDZIE można tanio otrzymać DRUKI?

Łatwo i wiele pieniędzy oszczędzisz! **Otrzymasz na każdy czas!**

szybko i tanio!!!

Druki rozmaitego koloru! Plakaty! Uwiadomienia ślubne, zaproszenia, wizytówki, Urzędowe i prywatne! jako i wszelkiego rodzaju formularze, listy, koperty dla przemysłu i kupiectwa.

Gdzie? W „DRUKARNI PRZEMYSŁOWEJ"

Fr. Miemczyka w Chełmży, Rynek Bedn. róg Hallera